

# Jarosław Szewczyk

---

## O kryteriach miarkowania nadmiernych kar umownych w kontekście orzecznictwa Sądu Najwyższego

---

Palestra 58/1-2(661-662), 298-304

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## O KRYTERIACH MIARKOWANIA NADMIERNYCH KAR UMOWNYCH W KONTEKŚCIE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

### WSTĘP

Klauzula kary umownej (art. 483 k.c.) dostarcza dość klarownego wzoru na ewentualną sumę odszkodowawczą, jakiej będzie można zażądać od niesolidnego dłużnika na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Klarowność systemu dochodzenia kary umownej jest jednak zachwiana przez istnienie art. 484 § 2 k.c., stwarzającego możliwość jej sądowego miarkowania. Z uwagi na dość „liberalne” przesłanki dochodzenia kary umownej, posiadanie tego rodzaju „zwrownika bezpieczeństwa” w systemie jest jednak konieczne. Istnieje bowiem ryzyko, że dłużnik, nieświadomy konsekwencji zastrzeżonej kary, zgodzi się na karę w wysokości wielokrotnie przekraczającej możliwy do naruszenia interes wierzyciela.

Dość często jednak możliwość miarkowania kary umownej jest nadużywana, a proces o zapłatę kary umownej przeistacza się w pełny proces odszkodowawczy, w którym sąd ustala określone odszkodowanie i „obcina” karę umowną do tak wyznaczonej przez siebie wysokości. Ponadto nawet jeżeli sama decyzja o miarkowaniu jest słuszna, to kryteria stosowane przez sąd są na tyle niejasne, że jakkolwiek przewidywalność wyroku staje się iluzoryczna.

Wokół kryteriów miarkowania pojawiło się wiele błędnej praktyki i powstało wiele nieporozumień. Warto zatem uporządkować zebrany do tej pory dorobek orzecznicy i omówić najważniejsze zagadnienia związane z przesłankami miarkowania oraz kryteriami oceny „rażącego wygórowania” kary umownej.

### ISTOTA MIARKOWANIA

Jak trafnie wskazał J. Szwaja, miarkowanie stanowi „zmniejszenie należnej wierzycielowi kary umownej dokonane na skutek żądania dłużnika w drodze orzeczenia sądu”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Szwaja, *Miarkowanie kary umownej według polskiego kodeksu cywilnego*, (w:) *Odpowiedzialność cywilna za wyrządzenie szkody (zagadnienia wybrane)*, red. S. Grzybowski, Warszawa 1969, s. 181.

*Ratio legis* dla istnienia takiej możliwości stanowi ochrona interesu dłużnika, który zgodził się na zastrzeżenie kary umownej w wysokości, która dalece odbiega od stopnia naruszenia interesu wierzyciela. Mimo braku wyraźnego przepisu w tej kwestii<sup>2</sup>, w celu ochrony dłużnika, art. 484 § 2 k.c. ma niewątpliwie charakter normy *ius cogens*. Nie jest natomiast celem miarkowania tzw. „miarkowanie represji” ani dążenie do odpowiedniego wyważenia interesów stron, tak aby poszkodowany nie wzbogacił się kosztem dłużnika (*ne quis ex damno suo lucrum faciat*).

Artykuł 484 § 2 k.c. przewiduje dwie przesłanki miarkowania, które są przesłankami wyłącznymi<sup>3</sup>: (1) „wykonanie zobowiązania w znacznej części” oraz (2) „rażące wygórowanie kary umownej”. W porównaniu z Kodeksem zobowiązań zrezygnowano zatem z wymieniania przykładowych, pośrednich podstaw miarkowania, takich jak: „brak szkody” lub „szkoda nieznaczna”.

### WYKONANIE ZOBOWIĄZANIA W ZNACZNEJ CZĘŚCI, ART. 484 § 2 K.C. ZD. 1

Pierwsza z podstaw miarkowania jest zdecydowanie mniej kontrowersyjna. W celu ustalenia, czy zobowiązanie wykonano w znacznej części, stosować należy art. 354 § 1 k.c. Punktem wyjścia do dalszej analizy winno być zawsze to, czy wierzyciel odniósł korzyść z częściowego wykonania zobowiązania. Jak wskazał SN w wyroku z 25 marca 2011 r.: „Dopuszczalność miarkowania kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części opiera się na założeniu, że częściowe wykonanie zobowiązania zaspokaja godny ochrony interes wierzyciela. Z powodu niemożności spełnienia się tego założenia miarkowanie kary umownej na omawianej podstawie odpada w sytuacjach, w których częściowe wykonanie zobowiązania nie ma znaczenia dla wierzyciela”<sup>4</sup>. Jeżeli częściowe wykonanie nie ma dla wierzyciela żadnego znaczenia, nie można mówić o jego częściowym wykonaniu. Jeżeli natomiast częściowe wykonanie było zgodne z interesem wierzyciela, dopiero wtedy należy zastanowić się, czy było ono „wykonaniem w znacznej części”. Wykonanie w znacznej części oznacza istotne zaspokojenie interesu wierzyciela. Nie jest prawidłową praktyką miarkowanie kary umownej w przypadku jakiegokolwiek zaspokojenia interesu wierzyciela. Ponadto przesłanka wykonania zobowiązania w znacznej części może zachodzić jedynie wtedy, gdy karę umowną zastrzeżono „szeroko”. Jeżeli bowiem karę umowną zastrzeżono w proporcji do liczby poszczególnych naruszeń lub w zależności od stopnia niewykonania zobowiązania, czy też wagi konkretnego naruszenia, to miarkowanie na podstawie „znacznego wykonania zobowiązania” jest także nieprawidłowe<sup>5</sup>.

W literaturze wyrażano również pogląd, który należy podzielić, że miarkowanie kary umownej z uwagi na przesłankę „wykonania zobowiązania w znacznej części” nie może mieć miejsca, jeżeli karę umowną zastrzeżono na wypadek zwłoki w spełnieniu całego

<sup>2</sup> W przeciwieństwie do np. Kodeksu zobowiązań, zob. art. 85 § 2 k.z.

<sup>3</sup> Zob. np. wyrok SN z 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 401/2010.

<sup>4</sup> Wyrok SN z 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 401/2010.

<sup>5</sup> Zob. wyrok SN z 16 lipca 1998 r., sygn. akt I CKN 802/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 32.

świadczenia<sup>6</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z 21 września 2007 r.<sup>7</sup> uznał jednak, że: „Miarkowanie kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w spełnieniu świadczenia jest, co do zasady, dopuszczalne także ze względu na wykonanie przez dłużnika zobowiązania w znacznej części”. Wydaje się, że w takim przypadku miarkowanie kary umownej winno mieć miejsce raczej z uwagi na jej „rażące wygórowanie”, w związku z ewentualną rażącą dysproporcją zachodzącą pomiędzy wysokością kary umownej a możliwym do naruszenia interesem wierzyciela.

## RAŻĄCE WYGÓROWANIE KARY UMOWNEJ, ART. 484 § 2 K.C. ZD. 2

Druga z podstaw miarkowania jest zdecydowanie bardziej kontrowersyjna. „Rażące wygórowanie” kary umownej jest zwrotem niedookreślonym, stwarzającym obszerną przestrzeń do jego rozbieżnej interpretacji. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2006 r. stwierdził wręcz, że „w przepisie art. 484 § 2 k.c. nie podano w ogóle (...) możliwych kryteriów zredukowania kary umownej przez sąd, stąd katalog takich kryteriów jest otwarty i należy do uznania sędziowskiego; podobnie kwestia hierarchii takich kryteriów (...) przy czym mogą tu wchodzić w grę kryteria o charakterze wartości bezwzględnych (np. sama wysokość kary umownej), kryteria relatywizujące (np. ocena wysokości kary umownej do innych elementów, tj. wobec ogólnej wartości świadczenia, wysokości szkody poniesionej przez uprawnionego do kary umownej lub rozmiaru przysługującego mu odszkodowania) lub inne jeszcze kryteria (m.in. o charakterze słusnościowym)”<sup>8</sup>. Istotnym ograniczeniem jest jednak fakt, że nie każde wygórowanie kary umownej stwarza możliwość jej miarkowania, ale jedynie wygórowanie „rażące”. Będzie tak w szczególności, gdy niewspółmierność kary jest tak drastyczna, że można mówić o oczywistej nadmierności<sup>9</sup>. Zdaniem K. Zagrobelnego „dłużnik może żądać redukcji kary jedynie wtedy, gdy dysproporcja kary jest nad wyraz istotna i dostrzegalna dla każdego obserwatora”<sup>10</sup>. Nie powinno być przedmiotem rozważań i analizy sądu, czy dana kara umowna jest w danej sytuacji „adekwatna”, „trafna”, „odpowiednia”, jeżeli nie jest to w pierwszej kolejności niewspółmierność „rażąca”.

## KRYTERIA OCENY „RAŻĄCEJ NADMIERNOŚCI” ZASTRZEŻONEJ KARY

Najczęstszym powodem istniejących rozbieżności w orzecznictwie jest stosowanie przez sądy różnych kryteriów do oceny podobnych sytuacji faktycznych. Wnikliwej analizy kryteriów, które mogą mieć znaczenie dla oceny „rażącej nadmierności” kary umownej, dokonał J. Szwaja<sup>11</sup>. Przy posiłkowaniu się tą analizą konieczne jest rozpatrzenie następujących kryteriów:

<sup>6</sup> K. Zagrobelny, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, red. E. Gniewek, C.H. Beck 2010, s. 829.

<sup>7</sup> Wyrok SN z 21 września 2007 r., sygn. akt V CSK 139/07, OSN 2008, nr 3, poz. 72.

<sup>8</sup> Wyrok SN z 12 maja 2006 r., sygn. akt V CSK 55/2006, LexPolonica nr 1631127.

<sup>9</sup> J. Szwaja, *Miarkowanie kar umownych*, PUG 1965, nr 6, s. 190.

<sup>10</sup> K. Zagrobelny, (w:) *Kodeks*, s. 829.

<sup>11</sup> J. Szwaja, *Miarkowanie*, s. 192 i n.

## (1) Bezwzględnej wysokości kary umownej.

– Nie jest to kryterium odpowiednie, nie jest bowiem możliwe wskazanie jakiegokolwiek pułapu właściwej wysokości kary umownej w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku<sup>12</sup>. Wyznacznikiem adekwatności kary nie może być także określona praktyka rynkowa. Nieco ostrożniej wypowiedział się jednak SN w wyroku z 26 stycznia 2011 r.: „(...) sąd – stosując art. 484 § 2 k.c. – powinien rozważyć okoliczności danego wypadku. Nie może ograniczyć się jedynie do porównania wysokości zastrzeżonych stawek procentowych kar umownych do stawek stosowanych przy zastrzeganiu takich kar w obrocie”<sup>13</sup>.

(2) Stosunku kary umownej do wartości świadczenia<sup>14</sup>.

– Także ono nie wydaje się być poprawne. Jest ono niezgodne z funkcją kary umownej, która zastępuje raczej odszkodowanie, a nie niewykonane świadczenie. Ponadto szkoda może wielokrotnie przewyższać wartość świadczenia głównego. Gdyby dopuścić możliwość miarkowania na bazie tak obranego kryterium, zastrzeżenie kar umownych byłoby dość ryzykowną praktyką.

Sądy jednak aprobują tego rodzaju kryterium, czego przykładem jest wyrok SN z 16 stycznia 2009 r., w którym orzekł, że „Sąd Apelacyjny prawidłowo wziął pod uwagę także inne jeszcze kryteria o charakterze ilościowym, w tym (...) relację wysokości kar umownych do globalnego obciążenia hipotecznego nabytych nieruchomości, łącznie zapłaconą przez powoda cenę nabycia działek w obu umowach sprzedaży”<sup>15</sup>. Należy dodać, że zobowiązanie dłużnika polegało na wykreśleniu hipotek.

Stosowanie tego kryterium, nawet posiłkowo, jest dość kuszące, często bowiem wartość świadczenia stanowi jedyną dającą się precyzyjnie ustalić informację. Nie oznacza to jednak, że jest to praktyka prawidłowa. Wartość świadczenia nie powinna mieć wpływu na wysokość dochodzonej kary umownej.

## (3) Stosunku kary umownej do naruszonego interesu wierzyciela.

– Jest ono krytykowane ze względu na fakt, że oparte jest na subiektywnych kryteriach oraz pomija funkcję represyjną kary umownej. Aprobując na temat tego kryterium wypowiada się m.in. J. Jastrzębski<sup>16</sup>.

Warto w tym kontekście zacytować chociażby wyrok SN z 14 kwietnia 2005 r., w którym SN uznał, że „poza łatwo wyliczalną szkodą powoda odpowiadającą utraconej marży handlowej, negatywne konsekwencje mogą dotyczyć także utraty zaufania kontrahentów w związku z niewywiązaniem się ze zobowiązań, a w konsekwencji utraty pozycji na rynku”<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, s. 192.

<sup>13</sup> Wyrok SN z 26 stycznia 2011 r., sygn. akt II CSK 318/2010, LexPolonica nr 2578250, OSNC 2011/D, poz. 80.

<sup>14</sup> Tak np. P. Granecki, *Glosa do wyroku SN z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. akt IV CK 522/03*, OSP 2006, nr 1, poz. 2.

<sup>15</sup> Wyrok SN z 16 stycznia 2009 r., sygn. akt III CSK 198/2008, LexPolonica nr 2375459.

<sup>16</sup> J. Jastrzębski, *Kara umowna*, Warszawa 2006, s. 338–340; J. Jastrzębski, *Kara umowna a ochrona interesów niemajątkowych w reżimie kontraktowym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, nr 4, s. 992–994; zob. także K. Biłewska, J. Jastrzębski, *Kary umowne w spółkach kapitałowych i w umowach wspólników lub akcjonariuszy*, PPH 2006, nr 10, s. 8–9.

<sup>17</sup> Wyrok SN z 14 kwietnia 2005 r., sygn. akt II CK 626/2004, LexPolonica nr 2339854.

(4) Stosunku wysokości kary umownej do szkody poniesionej przez wierzyciela.

– Jest to kryterium, które było wymienione wprost w art. 85 Kodeksu zobowiązań, a popierane m.in. przez Z. Radwańskiego<sup>18</sup> czy też A. Rembienińskiego<sup>19</sup>. Obecnie wspierane także wyrokami SN, m.in. z 20 czerwca 2008 r., w którym SN stwierdził, że: „W wypadku miarkowania kary umownej ze względu na jej rażące wygórowanie za zasadnicze kryterium oceny rażącego wygórowania należy uznać stosunek wysokości kary umownej do wysokości doznanej szkody przez wierzyciela”<sup>20</sup>.

Zdaniem J. Szwai kara umowna zastępuje odszkodowanie, stąd nie jest to odpowiednie kryterium<sup>21</sup>. Dodać należy, że takie podejście prowadzi do bardzo licznych komplikacji. Nie jest bowiem jasne, o jaką szkodę chodzi, czy o każdą, czy tylko o majątkową. Wymusza ono także badanie wysokości szkody, podczas gdy kara umowna należy się „niezależnie od wysokości poniesionej szkody”. Wreszcie – nie pozwala na wzięcie pod uwagę ewentualnego przyczynienia się wierzyciela do powstania lub zwiększenia szkody.

(5) Stosunku wysokości kary umownej do wysokości odszkodowania, jakie należało by się wierzycielowi na zasadach ogólnych, gdyby kary umownej nie zastrzeżono.

– Jest to kryterium aprobowane przez J. Szwaję, który uważa, że jest ono najbardziej elastyczne, pozwala bowiem na uwzględnienie także innych okoliczności poza samą szkodą. Aprobująco na temat tego kryterium wypowiedzieli się m.in. J. Dąbrowa<sup>22</sup>, M. Bączyk<sup>23</sup> czy K. Zagrobelny<sup>24</sup>.

W wyroku z 28 września 2010 r. SA w Katowicach uznał je za podstawowe kryterium oceny rażącego wygórowania: „zasadniczym kryterium miarkowania kary umownej z uwagi na jej rażące wygórowanie jest kryterium stosunku wysokości kary umownej do wysokości odszkodowania należnego wierzycielowi”<sup>25</sup>.

Problematyczne jest jednak to, czy można odnosić wysokość kary umownej do odszkodowania przysługującego wierzycielowi na zasadach ogólnych, gdy kara umowna kompensuje nie tylko szkody, które kompensowane są na zasadach ogólnych (art. 361 § 2 k.c.)<sup>26</sup>.

<sup>18</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 89.

<sup>19</sup> A. Rembieniński, (w:) J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 1, Warszawa 1989, s. 500; zob. też wyrok SN z 21 listopada 2007 r., sygn. akt I CSK 270/07; wyrok SN z 12 maja 2006 r., sygn. akt V CSK 55/06; wyrok SN z 11 stycznia 2007 r., sygn. akt II CSK 400/06; wyrok SN z 30 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 259/06.

<sup>20</sup> Wyrok SN z 20 czerwca 2008 r., sygn. akt IV CSK 49/2008, LexPolonica nr 2038550.

<sup>21</sup> J. Szwaja, *Miarkowanie*, s. 194.

<sup>22</sup> J. Dąbrowa, (w:) *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. III, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 833.

<sup>23</sup> M. Bączyk, *Przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody a wysokość kary umownej*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 48.

<sup>24</sup> K. Zagrobelny, (w:) *Kodeks*, s. 829.

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2010 r., sygn. akt V ACa 267/2010, LexPolonica nr 2497480, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych” 2011, nr 1, poz. 5, s. 28.

<sup>26</sup> Odnośnie do tego kryterium redukcji zob. wyrok SN z 11 października 2007 r., IV CSK 181/07, OSNC 2008, nr B, poz. 48, s. 99; wyrok SN z 13 czerwca 2003 r., sygn. akt II CKN 50/01, niepubl., oraz z 14 kwietnia 2005 r., sygn. akt II CK 626/04, OSNC 2006, nr 5, s. 51; uchwałę SN z 6 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69, sprost. OSNC 2004, nr 6, s. 1.

(6) Możliwe jest także stanowisko kompromisowe, prezentowane m.in. przez T. Wiśniewskiego<sup>27</sup>, zgodnie z którym o „rażącym wygórowaniu” zastrzeżonej kary może świadczyć wiele różnych okoliczności, takich jak: wysokość poniesionej szkody, wina dłużnika, wartość zobowiązania głównego, przyczynienie się wierzyciela itd. Warto w tym kontekście odnotować stanowisko SN zajęte w wyroku z 30 listopada 2006 r. Zdaniem SN: „Ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 k.c. celowo nie-dookreślonym pojęciem «rażąco wygórowanej» kary umownej, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy. Stosując tę instytucję, sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co znakomicie ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia”<sup>28</sup>. To podejście jest jednym z częściej spotykanych. Ma ono jednak zasadniczą wadę – ostateczna treść wyroku jest dla stron niewiadomą. Wydaje się, że już sam stopień niewspółmierności – „rażący” – zapewnia wystarczającą elastyczność i nie ma potrzeby jej zwiększania przez dość dowolny dobór stosowanych kryteriów. Ponadto zgłosić należy wątpliwość co do zasadności brania pod uwagę funkcji represyjnej do oceny rażącego wygórowania kary umownej.

## KONKLUZJE

Z uwagi na to, że zastrzeżenie kary umownej może pełnić rolę instrumentu rozszerzenia zakresu kompensacji szkód na wszelkie szkody, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe, odnoszenie kary umownej do interesu wierzyciela może stanowić *de facto* odnoszenie wysokości kary umownej do szkody rozumianej szeroko, jako każdej szkody<sup>29</sup>. W tym sensie podejścia 3 i 4 mogą być zbieżne.

Odnosnie do kryterium 5 stwierdzić należy, że strony, zastrzegając karę umowną, odmiennie regulują zakres szkód relewantnych (podlegających odszkodowaniu). Nie ma zatem podstaw, aby wysokość kary umownej odnosić do odszkodowania obliczanego według zasad ogólnych. Trzeba jednak dodać, że w wielu przypadkach (braku szkód innych niż kompensowane w granicach art. 361 k.c.) także to kryterium będzie zbieżne z kryteriami 3 i 4.

J. Szwaja odrzuca kryterium interesu 3 z uwagi na fakt, że uzależnia ono badanie nadmierności szkody od subiektywnych kryteriów właściwych dla konkretnego wierzyciela. Zdaniem J. Jastrzębskiego: „Subiektywny charakter interesu wierzyciela nie wyklucza objęcia go kompensacją przez zastrzeżenie kary umownej (...) Dochodzi do

<sup>27</sup> T. Wiśniewski, (w:) G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego – Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2006, s. 859.

<sup>28</sup> Wyrok SN z 30 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 259/2006, LexPolonica nr 2050832.

<sup>29</sup> Zob. wyrok SN z 14 kwietnia 2005 r., II CK 626/04, niepubl.; cyt. za. J. Jastrzębski, *Kara umowna*, s. 339.

oszacowania interesu wierzyciela zgodną wolą stron. Kwestia, jakie dokładnie znaczenie miało wykonanie zobowiązania dla wierzyciela, nie jest już dla dłużnika istotna, ponieważ zaakceptował on wycenę interesu dokonaną *in valuta*<sup>30</sup>.

Wydaje się, że kryterium interesu wierzyciela jest kryterium najodpowiedniejszym, najpełniej odpowiadającym istocie kary umownej. Z tym zastrzeżeniem, że ocena „rażącego wygórowania” kary umownej powinna polegać na porównaniu wysokości kary umownej do wartości zagrożonego interesu wierzyciela, z którym strony winny były się liczyć w momencie jej zastrzegania. Dla celów miarkowania konieczna jest pewna obiektywizacja wartości zagrożonego interesu wierzyciela. Dla oceny „rażącej nadmierności” kary umownej jedyne znaczenie winien mieć interes wierzyciela, jaki może zostać naruszony, rozsądnie oceniany w momencie zawierania umowy – *ex ante*. Ani szkoda rzeczywiście poniesiona, ani rzeczywiście naruszony interes wierzyciela, ani tym bardziej odszkodowania na zasadach ogólnych nie powinny mieć decydującego wpływu na ocenę spełnienia znamion kary umownej „rażąco wygórowanej”. Ingerowanie sądu *post factum* w autonomiczną decyzję stron dotyczącą wyceny interesu wierzyciela jest często nadmiernym wikłaniem judykatury w stosunek zobowiązaniowy zachodzący między stronami. Z uwagi na przesłankę „rażącego wygórowania” kara umowna winna być miarkowana tylko wtedy, gdy od samego początku zastrzeżona była w wysokości rażąco niewspółmiernej do wartości interesu wierzyciela, który mógł zostać naruszony.

Konieczne jest dodanie, że jest to jedynie postulat *de lege ferenda*. Jak dobitnie świadczą cytowane powyżej orzeczenia, obecnie żadne z powyższych kryteriów nie jest uważane przez sądy za wyjątkowo prawidłowe.

---

<sup>30</sup> J. Jastrzębski, *Kara umowna*, s. 340.